

Poeye n^o 1914.

P I E Ś Ń
N A P O C H W A Ł E
J A N A S O B I E S K I E G O
K R O Ł A P O L S K I E G O

*Z okoliczności wystawionego Mu Pośagu przy
obchodzie Roczniczy Zwycięstwa pod Wiedniem
nad Turkami odniesionego.*

Dnia 14. Września 1788.

Na nutę Piosnki w Figaro

P E C I luba śpieway pochwały.
JANA bitnego Wojarza,
Niech z radością y lud cały
To słodkie Imię powtarza;
Niech okrzyki ziednoczone
Głozą chwały nieskończone
KRÓLA, który wart Ołtarza. (powtórz)

N ie ten święty, co się dręczy,
Lecz świętymi są Rycerze
Którzy, gdy kray w iarzinie ięczy,
Na odsiecz biorą Pancerze.
Padniemy więc na kolana
Przed Pośagiem KRÓLA JANA,
Gromicielem Muzułmana. (powtórz)



Stawiny czyny tego Meża
Wylanego dla Oyczyzny,
Którego dzielność oręża,
Jey zadane zrała blizny.
Dość że widział, iuż zwycięża
Kraiu swego naieźniki;
Gustaw y Rakocy dziki
Widzą Rost' złamane szyki.

Śmierzy Pułki pod Zborowem,
Czego nie zdołał Czarnecki;
Doznał klęski wojak' Szwedzki (*)
Y Kozaki pod Cudnowem;
Skoro otrzymał Buławę,
Ztoczył z Tatry bitwę krwawę
Y uwiecznił swoją sławę. (powtórz)

Nuraddyn ów Han zuchwały,
Co był Polaków pogromem,
Zgromion w poczet woyska mały
Uciekać musiał ze fromem,
Zostawiwszy łup swoy cały.
Otóż nie tłum woysk przemaga
Lecz dzielna Wodza odwaga. (powtórz)

Kiedy Narod zakłócony
Na swych Braci dobył Broni,
Gdy od Turka pogiębiony
W ostatniey zostawał toni;
Dać pomoc Wodz ochotny
By zniósł ów Traktat (**) fromotny
Walecznością swoiey dłoni. (powtórz)

(*) *Duglas* General Szwedzki, idący na odsiecz *Gustawowi* obleżonemu przez *Czarneckiego*, na głowę był zbity.

(**) *Buczacki*, którym przyrzeczono *Mahometowi IV.* hołdownictwo, y haracz coroczny.

Któż opíše jego czyny!
Woyska swęgo garstką prawie
Gromi dwakroć Hańskie syny
Y Oyca w ogólney sprawie
Dowodząc swe Pułki żwawie;
W zysku bierze tey Hord kupie
Jeńców Polskich wziętych w łupie (powtórz:)

Ty odbitych Brańców Plemie!
Uwielbiaj dziś męstwo JANA.
Nosilibyś w cudzey ziemi.
Jarzmo srogiego Tyrana.
Podwoy więc wdzięczne oklaski,
Y czuy, że to z JANA łaski.
Nie ięczyz u Bifurmana. (powtórz)

Tuż narodu los był marny,
Gdy od niego Haracz sprośny,
Mustafa wymagał czarny,
JAN oddał ci os żałośny.
Chocim sławi Jego czyny,
Gdzie dumne zgromił Turczyny.
Obrońca Kraiu iedyny. (powtórz)

Narod za dzieła tak wielkie,
SOBIESKIEMU Berło daie;
Lecz on łączy siły wszelkie,
By wprzód oswobodził Kraie.
Mnogie Woysko Tatarzyna,
Wstępny boiem w pień wyrzyna,
Y za Dniestr pędzi Turczyna. (powtórz)

Mustafa iak błyskawica,
Na Niemcy zemstę obraca;
Obleżona ich Stolica,
Nadzieję wszelką utracą,
Wzywa Polskiego oręża,
Król leci, widzi, zwycięża,
Y życie Niemcom powraca. (powtórz)

Pomniy nieczuły Narodzie,
Wieleś winien Polskiej broni?
Y cożś Jey dał w nadgrodzie,
Ze cię z tey wyrwała toni?
Byłbyś może Niewolnikiem,
Lub przynayuniej Hołdownikiem,
Bez dzielności Polskiej dłoni. (powtórz)

Niechay wdzięczne wszystkich usta,
Dziś wielbią przy tym obchodzie,
Y STANISŁAWA AUGUSTA,
Co wzbudza męstwo w Narodzie;
Stawia Sobie na wzór JANA;
Nie płacz Ojczyznę stroskana,
Obroni Cię w złey przygodzie. (powtórz)

Cna Młodzi! Kwiecie Narodu!
Gdy się puścisz JANA torem,
Stać się możesz bez zawodu,
Równym dla Twych Wnuków wzorem.
Ty Płci gładka pręc zabawy,
Kieruy wdziękami do sławy,
Młodzież natknioną honorem. (powtórz)

J. Baidouin.



w Warszawie

w Drukarni Uprzywileiowaney Michała Grölla.

rz)
rz)
rz)
in.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0023081

